

100 BAJEK
NASZEGO DZIECIŃSTWA

O toruńskich piernikach



Dziś miasto Toruń słynie z pysznych, pachnących pierników, ale dawniej nie smakowały one tak wspaniale.

Przed laty piekarze bardzo się starali, lecz ich ciasta, wypiekane z żytniej mąki, wcale nie były smaczne. Chociaż próbowali piec je według wielu różnych przepisów, nikomu nie udało się zrobić naprawdę smakowitego piernika.



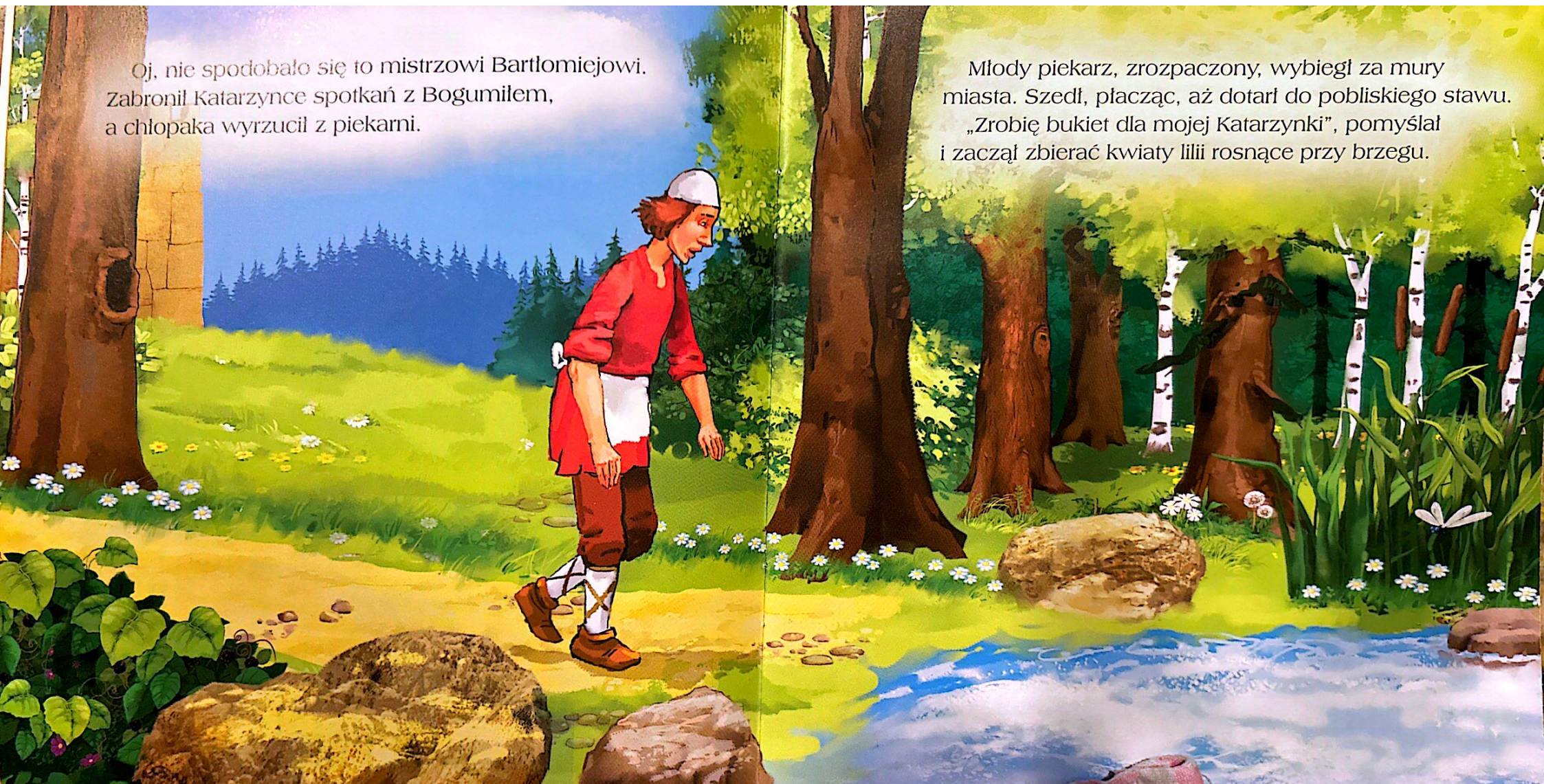
W Toruniu miał piekarnię mistrz Bartłomiej – bogaty i szanowany przez mieszkańców piekarz. Pewnego dnia zatrudnił się u niego młodziutki uczeń – Bogumil. Był bardzo pracowity i szybki. Uwijał się, zagniatając ciasto i wkładając je do foremek. Robił też formy piernikowe o różnych kształtach, a jedna ładniejsza była od drugiej.

Pewnego dnia, kiedy Bogumil wszedł do piekarni, zobaczył córkę mistrza – piękną Katarzynkę. Jej oczy przypominały żarzące się w piecu węgielki, a złote, lśniące włosy – lany pszenicy w letnim słońcu. Czeladnik od razu zakochał się w dziewczynie.



Oj, nie spodobało się to mistrzowi Bartłomiejowi.
Zabronił Katarzynie spotkań z Bogumilem,
a chłopaka wyrzucił z piekarni.

Młody piekarz, zrozpaczony, wybiegł za mury
miasta. Szedł, płacząc, aż dotarł do pobliskiego stawu.
„Zrobię bukiet dla mojej Katarzynki”, pomyślał
i zaczął zbierać kwiaty lili rosnące przy brzegu.



Nagle Bogumił zauważył pszczołkę, która tonęła w stawie i bezradnie machała skrzydłkami.

– Uratuję cię! – wykrzyknął, po czym podsunął biedaczce liść, po którym szybko wdrapała się na jego palec.

– Dziękuję ci, panie – rzekła do niego pszczołka i szczęśliwa odfrunęła.

Po chwili na ramieniu czeladnika usiadła królowa pszczoł. Była kilka razy większa od zwyczajnej pszczoły, aż Bogumił się przestraszył.

– Nie obawiaj się mnie! – uspokoiła go królowa. – Uratowałeś jedną z naszych sióstr. Jak mogę ci się za to odwdziaczyć? – spytała.



A man named Bogumił is shown in a garden at night. He is wearing a red tunic, brown trousers, a white apron, and a white cap. He is looking up and scratching his head, appearing confused. The garden is filled with various flowers, including purple and orange ones, and a blue butterfly is visible. The background is a dark blue night sky with stars.

Zdumiony Bogumił podrapał się po głowie.
– Eee... nie umiem upiec dobrego piernika – wyjąkał w końcu.
– Pamiętaj, żeby dodać do ciasta dużo miodu i korzennych przypraw – przykazała mu królowa i odleciała.

A woman with blonde hair, wearing a white blouse with a red apron, is looking out of a window. She is pointing her finger towards the man in the garden. The window is set in a stone wall.

Zapadał już zmrok, kiedy Bogumił wrócił do miasta. Podeszedł pod okno domu, w którym mieszkała Katarzynka. Zawołał ją, a kiedy wyszła, opowiedział dziewczynie o wszystkim, co go spotkało.

– Przekonamy się, jak smakuje piernik z prawdziwym miodem! – zawołała Katarzynka i zaprowadziła Bogumiła do piekarni swojego ojca. Kiedy znaleźli się w środku, dziewczyna zagniotła ciasto, a Bogumił dołał do niego miodu i wsypał korzennych przypraw.

– Patrz, zrobiłem nową formę do naszego piernika. – Bogumił pokazał Katarzynie śliczną foremkę w kształcie serca. Dziewczyna zarumieniała się z radości.



Bogumił z Katarzynką włąli ciasto do formy i włożyli je do pieca. Wkrótce dokoła rozniósł się smakowity zapach pieczonego piernika. Był mocny i słodki, aż ślinka napływała do ust.



Czeladnik wyjął ciasto z pieca i zostawił je do ostygnięcia. Odprowadził dziewczynę do domu, a sam postanowił poczekać, aż piernik będzie gotowy do zjedzenia.

– Ciekaw jestem, jak smakuje! – mówił do siebie, siadając na murku przy piekarni. Był już bardzo zmęczony i wkrótce zapadł w głęboki sen.



Rankiem zbudziły Bogumiła jakieś krzyki i krzątanie.
– Co się dzieje? – zawołał i rozejrzał się dokoła.
Własnym oczom nie mógł uwierzyć: ulicą przejeżdżał królewski orszak! Król zatrzymał powóz przed drzwiami piekarni i spytał czeladnika:
– A cóż to za smakowite zapachy?



Bogumił pobiegł po świeżo upieczony piernik i poczęstował nim króla.
– Nigdy nie jadłem czegoś tak pysznego! – powiedział zdumiony król. – Zostaniesz nadwornym cukiernikiem – rozkazał.

I tak Bogumił został piernikarskim mistrzem. Bartłomiej zezwolił chłopakowi na ślub ze swoją córką Katarzynką i wkrótce odbyło się wspaniałe wesele.

A toruńskie pierniki pieczone na prawdziwym miodzie są do dziś naszym narodowym przysmakiem.

